Rok 1873. Kraków, środa 19 listopada Nr. 266.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszczą się w Krakowie ul. Mikołajska, l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje niepieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów). W pierwszem umieszczeniu wiersz 8 cent. w każdem następnem umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. **Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie:** Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. -- **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Przegląd polityczny.

Dr. Herbst skończył swój projekt adresu. Zdanie nasze o tym projekcie możemy krótko i węzłowato wyrazić — jest on czysto Herbstowski.

Zaczyna się od pochwał nowéj z bezpośrednich wyborów wynikłéj rady państwa. W téj radzie państwa powiada projekt: „życzenia niejednego kraju nie przedstawią się więcéj tak zgodnie jak dawniéj — ale natomiast będzie można sprawiedliwie bronić interesów różnorodnych szczepów ludowych". Te słowa mające głównie na myśli Galicję i Rusinów, znajdują się w drugim zaraz ustępie projektu i zdradzają aż nadto, że cały elaborat ten jest raczéj manifestem stronnictwa centralistycznego.

Nie brak jednak w dalszym ciągu projektu przytyków dla rządu, który w mowie tronowéj klęskę finansową przedstawił jako jednę z naturalnych reakcji, powtarzających się często w życiu ekonomicznem narodów.

O klęsce téj powiada projekt dr. Herbsta, że „przyjęła rozmiary, które daleko większe są od zakresu tych naturalnych reakcji, jakie w ekonomicznem życiu narodów od czasu do czasu powtarzać się zwykły".

W dalszym ciągu projekt dr. Herbsta wita z zadowoleniem zapowiedziane w mowie tronowéj projekta ustaw, wyrażając się o niektórych jak np. o projekcie reformy podatkowéj, że dalsza zwłoka w załatwieniu ich sprowadziłaby niezliczone szkody.

Ostatnie dwa ustępy Herbstowskiego projektu, wspominają o bliskim jubileuszu 25letniego panowania cesarza Franciszka Józefa i kończą ulubionym frazesem o zjednoczeniu ludów Austrji w jedno silne na ideach prawa i wolności oparte państwo!"

W komisji gospodarczéj izby posłów rady państwa wszelkie skrupuły przeciw pomocy państwa usunięte na bok; teraz jedno tylko tam hasło popłaca: pomagać! pomagać! a to bez wyjątku giełdzie, giełdzistom, bankrutującym bankom i bankierom! Stronnictwo centralistyczne wyzyska należycie tę pomoc na swoją korzyść, a jeżeli nie mylą wszelkie oznaki, warunki ułożone przez większość dla kas zaliczkowych będą takie, że z kredytu korzystać daléj będą tylko mogli „wielcy", a dla „małych" pozostanie tylko dźwiganie ciężarów pożyczki.

W radzie miejskiéj wiedeńskiéj kwestja reformy statutu gminnego, a mianowicie kwestja, jak wyborcy głosować mają: czy bez podziału na kurje, czy w kurjach — wywołała niezwykłe wzburzenie, które odbija się w prasie wiedeńskiéj. Stanowisko burmistrza dr. Feldera, który zbyt jaskrawo i stronniczo popiera zwolenników podziału wyborców na kurje— jest zachwiane.

Wybory prezydenta i wiceprezydentów w sejmie pruskim wykazały ogromną większość stronnictw liberalnych nad klerykalnemi. Wobec takiéj sytuacji rząd będzie może zmuszonym przedłożyć projekt ustawy o ślubach cywilnych, który w mowie tronowéj milczeniem został pominięty ze względu na ultramontanów—protestanckich.

W zgromadzeniu narodowém francuzkiém większość i mniejszość komisji prorogacyjnéj przedłożyły swe wnioski. — Rząd stoi po stronie mniejszości, a w razie zwycięztwa większości musiałby ustąpić. Dzienniki orleanistowskie donoszą, że w razie przedłużenia na 10 lat władzy Mac-Mahona, hr. Chambord przybyłby do Francji i osiadłby w zamku swym Chambord.

Mowa tronowa włoska, którąśmy wczoraj w streszczeniu podali, zrobiła w Wiedniu miłe wrażenie: niedziw, sprzyja ona prusofilizmowi, który teraz w Wiedniu jest górą.

Czy pożyczka nas zbawi?

I.

Znaną jest metoda ekonomiczna utracjuszów. Wyrzucają oni pieniądze na nieprodukcyjne rzeczy i sprawy, a kiedy im brak pieniędzy czuć się daje — pożyczają na pokrycie chwilowych deficytów, nie zmieniając rozrzutnéj gospodarki, do któréj przywykli. W ten sposób do dawnych wydatków przybywają coraz nowe z opłacaniem procentów od pożyczek, a dawne źródło deficytów nie zostaje zatamowanem. Każda więc nowa pożyczka jest krokiem naprzód ku ruinie i bankructwu.

Ta metoda utracuszowska przyszła nam na myśl, kiedyśmy się zastanawiali nad możliwemi korzyściami i stratami, jakie nam przynieść może nowa 80miljonowa pożyczka austrjacka.

Pożyczka ta ma pokryć deficyta nie skarbu, ale co gorsza tych, którzy skarb zasilają podatkami, ma pokryć deficyt klas handlowych i przemysłowych. Czy jednak rząd myśli równocześnie o zatamowaniu źródeł tego deficytu? nie wiemy. Nie widzimy jednak nigdzie w manifestacjach rządowych wzmianek o owych źródłach deficytu, o złem gospodarstwie, które deficyt ten zawiniło.

Jeżeli zaś źródła te deficytu nie zostaną zatkane, jeżeli gospodarka zła daléj potrwa, cóż za znaczenie ma pożyczka mająca pokryć chwilowy deficyt. Jest ona tylko jednym krokiem naprzód ku ruinie i bankructwu.

Deficyt dzisiejszy klas handlowych i przemysłowych, klęska, która pcha rząd do zaciągania pożyczki, pochodzi z wygórowanéj gry giełdowéj; ta szalona gra giełdowa ma jednak przyczynę swą w trudnościach i przeszkodach stawianych przez rząd handlowi i przemysłowi.

Wszystkie gałęzie handlu, przemysłu, wszystkie uczciwe sposoby lokacji kapitałów zostały w Austrji tak dotknięte ciężarami fiskalnemi, organa fiskalne stały się inkwizycją finansową tak śledzącą najmniejsze źródło uczciwego zarobkowania i wdzierającą się do części zysków z źródeł tych płynących, że wszelkiemu kapitałowi czy małemu czy wielkiemu nieznośnem się stało po kolei i niemożliwem pielęgnowanie tych źródeł uczciwego zarobku i wszyscy rzucili się do jedynego schronienia, które dotychczas ochraniała fiskalność, do giełdy.

Podczas kiedy najmniejszy uczciwy interes zarobkowy przeciążany jest w Austrji mnóstwem podatków i należytości fiskalnych: największe interesa giełdowe nie znały tych ciężarów.

Podczas kiedy najmniejszy handlarz czy kramarz nękany bywa najrozmaitszemi podatkami: zarobkowemi, dochodowemi, cuszlagami i dodatkami na wojnę i na autonomję, na szkoły i na izby handlowe; spekulant giełdowy od krociowych szwindlów na giełdzie, nie opłacał żadnych podatków.

Podczas kiedy rzemieślnik dla tego, że w pocie czoła pracuje, dźwigać musi najróżnorodniejsze ciężary państwowe, krajowe i gminne, polityczne, autonomiczne i kościelne; ten który bez pracy kapitały swe lokował w papierach giełdowych, nie czuje nad sobą ramienia władz fiskalnych i z téj strony miał zupełny spokój i swobodę.

Podczas kiedy fabrykant i przemysłowiec wielki, który dymiących kominów nie może ukryć w kraju przed okiem władzy opędzać się nie może jéj organom, które ciągle u niego jak w własnym domu gospodarują, mierzą i ważą, co on własną pracą i kapitałem produkuje, aby najlepszą i najpewniejszą część zysków z góry dla skarbu zapewnić: ten, który w spokojnem zaciszu w kasie wertheimowskiéj dusił papiery, bezpiecznym był od kontroli organów skarbowych, nie potrzebował im fasji składać i arkuszów zarobkowych i nieproszonych gości u siebie przyjmować nie potrzebował.

Nic też dziwnego, że takie pobłażanie wszelkiéj giełdowości i takie uciskanie i nękanie wszelkiéj pracy produkcyjnéj i produkcyjnéj lokacji kapitałów musiało zwolna zwrócić masy kapitałów ku giełdzie i do lokacji w papierach.

Cierpiał na tem handel i przemysł coraz więcéj, upadała wszelka produkcja, a rósł w niesłychane rozmiary szwindel — a pochłaniając w paszczy swéj coraz więcéj kapitałów, pewnego poranku spostrzegł się, że z nich nic nie pozostało, że na zbytki i fantazje giełdowiczów poszły te kapitały, które powinny były służyć celom produkcyjnym. I nastąpił krach giełdowy, który jaskrawo uwydatnił teraz dopiero, jakie szkody i straty szwindel giełdowy zadał handlowi i przemysłowi. Teraz dopiero rząd przy świetle tego krachu widząc grożące niebezpieczeństwo, chce mu zapobiedz 80miljonową pożyczką.

Ani słowa! pożyczka może chwilowo ulgę sprawić klasom zarobkującym, kupcom i przemysłowcom — ale dopóki rząd nie zmieni systemu fiskalnego, dopóki uciskać będzie i hamować rozwój przemysłu i handlu, dopóki wszelką niegiełdową lokację kapitału czy hipoteczną, czy ziemską ścigać będzie wygórowanemi roszczeniami a tylko szwindlowi giełdowemu pozwoli swobodnie się rozwijać, póty nie będziemy zabezpieczeni przed powrotem podobnych jak dzisiejsza katastrof — póty bowiem wszelki kapitał zawsze uciekać i chronić się będzie na giełdzie, i od czasu do czasu nawiedzą nas „krachy" giełdowe.

Jeżeli więc pożycyka 80miljonowa nie ma być tylko przyspieszeniem bankructwa, rząd zmienić musi przedewszystkiem cały system swój fiskalny i starać się zwrócić kapitały na naturalne produkcyjne drogi a odwracać go od nieprodukcyjnéj lokacji w papierach, a co gorsza w grze giełdowéj.

O dwóch innych błędnych kierunkach w gospodarce państwa, które przyczyniły się również do klęski finansowéj i które do bankructwa wiodą, pomówimy następnie.

Korespondencje „Kraju".

Wiedeń 16 listopada.

Codziennie objawia się w nowéj radzie państwa coraz większa bezwzględność centralistów, gdzie chodzi o wymiar sprawiedliwości przeciwnikom.

Mając liczebną w radzie państwa większość, postępują tak, jakby nią byli i w państwie austrjackiém.

Przy oznaczaniu liczby członków do specjalnych komisyj kierują się wyraźną tendencją; powierzają sprawy ważne „swoim" a drobne i mozolne „nieswoim", jakby się ci nazywali: czy ultramontanie, czy ultraliberaliści (jak młodo-słoweńcy), czy nareszcie wszyscy posłowie z Galicji, którzy do klienteli „Szomer-Izraela" i „ś. Jura" nie należą.

Dość spojrzéć na skład różnych komisyj i stosunek ich członków do krajów i ich ludności, by się przekonać, jak system centralistyczny coraz śmieléj występuje w roli absolutyzmu jednéj partji pod firmą konstytucyjnych praw i swobód.

Hr. Hohenwart, któremu w swoim czasie zarzucano, jakoby zamierzał zniszczyć grudniową ustawę z r. 1867, dziś znowu tym ludziom wydaje się ambarasującym dlatego, że chce (jak jego wniosek postawiony w kwestji ekonomicznéj świadczy), by się na serjo w radzie państwa zajęto rozbieraniem przyczyny tak bezprzykładnéj ruiny stosunków ekonomicznych w Austrji — a względnie wiedeńsko-giełdowego „krachu".

„Po co temu człowiekowi w takie się wdawać rzeczy? kiedy on tego nie rozumie... Przecież będąc ministrem prezydentem nie podał ręki zapobiegliwym naszym przemysłowcom do wyzyskiwania różnych „koncesyj", któreby go upoważniły teraz do „współradzenia" nad nieszczęśliwemi skutkami naszych ekonomicznych zabiegów?" — powiadają.

I w rzeczy saméj ma być powyższy wniosek Hohenwarta odrzucony.

Zamiast tak drażliwéj „korrektury" mają się zabrać do poprawienia złego i do wytknięcia odpowiednich środków w celu podniesienia kredytu i dobrobytu Austrji niektórzy ekonomiści fachowi, formując klub ekonomiczny — wyłączając politykę z obrad klubowych. Na czele ma stanąć dr. Giskra, a obok niego pracować dr. Gross z Wels, znany z gorliwości w kreowaniu wyższo-austrjackiego banku, i dr. Sturm, pracownik znany na polu niemiecko-politycznem i razem finansowo-koncesyjném.

Co do wydziału ekonomicznego, ten się zgodził w zasadzie na zaciągnięcie pożyczki.

Herbst zamanifestował swoje stanowisko w téj kwestji.

Jak zawsze, przezorność nim kieruje; zasady wypowiada śmiało, by je w praktyce życia odrzucić na stronę. Tu też ogłasza: „że teorja stanowczo jest przeciw pomocy państwa (Staatshilfe) i najczęściéj doświadczenie potwierdza teorję... a jednak nie będę się sprzeciwiał pożyczce, gdyż jesteśmy w położeniu: „Zwangslage".

Brestel jak zawsze otwarty, na dyplomatę nie stworzony, mówi: Industrje, handel, rzemiosła trzeba skutecznie wspierać; giełdzie nic nie dać; bo według doświadczenia nie ma żadnych sztucznych środków, któreby taką giełdową kryzys mogły zwalczyć.

Obrady jednéj prawie partji skończyły się na przyjęciu zasady: „pomocy państwa" — to znaczy: przez 17cie krajów przedlitawskich ma być ciężar 80 lub 100 miljonów poniesiony z okazji „krachu" a na rachunek sporządzony w centrum według późniejszych norm.

Hr. Hohenwart wotował jeden przeciw zasadzie.

Ciekawém jest także, jak ostro w niektórych wypadkach komitety legitymacyjne postępują. Jest jeden sub-komitet specjalnie utworzony do rozpoznawania wyborów z kurji większych własności: Czech, Wyższéj Austrji i Styrji.

Subkomitetowi członkowie zawezwali p. Lassera na sesję, by im zdał sprawę z kwestji dla Niemców-centralistów arcydrażliwéj: dlaczego duchownym dożywotnikom dano w tych grupach prawo wybierania posłów? Komitet sam już postanowił, że powyższe osoby nie mogą głosować, bo im się odmawia prawo wybierania: „ex lege".

Ciekawe wotum dlatego, że jeden z tych legislatorów jest posłem z kurji większych posiadłości Czech i należy do zagorzałych centralistów — nazywa się Russ — i jako Verwaltungsrath jest jednym z założycieli zbankrutowanego banku czesko-

niemieckiego w Pradze, który jest w likwidacji!

Jakie zachowanie będzie anti-centralistów podczas rozpraw adresowych — nie wiadomo.

W kołach rządowych liczą z pewnością, że solidarności nie będzie... bo intrygi ze strony ministerjalnéj poczynione obiecują wygraną w tym sensie i duchu, że każdy oponent będzie według inspiracji swojéj grupy oponował — o to tu chodzi tylko, by zasada pozostała w teorji.

Proces Bazaina.

Skoro po półgodzinnéj przerwie posiedzenie znów się rozpoczęło, przesłuchano jeszcze następujących świadków:

Świadek Rabasse, inspektor policji municypalnéj w Paryżu, zeznaje, że otrzymał polecenie zbierać dla pułkownika Stoffla, ze sztabu głównego marszałka Mac-Mahona, wiadomości o położeniu marszałka Bazaina, że w tym celu udał się z ajentem Miès do Longwy, gdzie pułkownik Massaroli wręczył mu depesze do marszałka Mac-Mahona, które świadek doręczył pułkownikowi Stoffel. Nazajutrz pułkownik Stoffel dał list do pułkownika Massaroli, polecający mu p. Guyard, który przyniósł z Metz depesze. Pułkownik Stoffel dał jeszcze list do swojéj matki.

Emil Miès, lat 39, inspektor policji municypalnéj w Paryżu, potwierdza to zeznanie nadmieniając, że między depeszami, które doręczył pułkownikowi Stoffel, była jedna następującéj treści: „Przyparci do Metz, bez żywności, bez amunicji. Dwanaście tysięcy rannych na karku.

Coffinières".

P. Więc to pułkownik Stoffel posłał pana do Longwy?

O. Tak, panie prezesie.

P. Kiedy doręczyłeś pan depeszę pułkownikowi Stoffel, i co on powiedział?

O. Doręczyłem mu dnia 26 sierpnia z rana. Pułkownik wsunął depeszę do swéj kamizelki i powiedział: Oddam to marszałkowi; wracaj pan w południe.

Świadkowie Rabasse i Miès zeznali jeszcze, że przy oddaniu depesz pułkownikowi Stofflowi był obecny pułkownik d'Abzac. Prezes kazał przywołać tego pułkownika do konfrontacji ze świadkami. Pułkownik d'Abzac wypiera się im w oczy i oświadcza, że nic nie przypomina sobie, aby ci ajenci przynieśli jakie depesze. Ta scena sprawiła wielkie wzburzenie w sali posiedzeń.

Wezwany dyrektor telegrafów Amiot, któremu prezes sądu polecił rozpatrzyć depesze złożone na stole pisarza, oświadcza, że depesze, które marszałek Bazaine d. 20 wysłał z Metz, i które ajenci Rabasse i Miès otrzymali w Longwy d. 22 sierpnia, zostały najprzód zakomunikowane do Paryża. I to oświadczenie także sprawiło wielkie wrażenie w sądzie.

Na dwudzieste drugie posiedzenie zebrała się bardzo liczna publiczność, aby usłyszeć zeznanie pułkownika Stoffla i dowiedzieć się, jak też się wyjaśni historja sławnéj depeszy, któréj marszałek Mac Mahon nie otrzymał, a która, jak twierdzą ajenci Miès i Rabasse, dostawioną była do jego głównéj kwatery.

Pułkownik Eugenjusz Stoffel, lat 52, ubrany po cywilnemu, na zapytanie prezesa, czy był dyrektorem informacyjnym przy sztabie głównym marszałka Mac-Mahona, zeznaje, iż był nim w istocie, że nigdy nie otrzymywał depesz z pierwszéj ręki i że dostawały mu się już czytane w gabinecie marszałka. Jednego dnia, powiada p. Stoffel, polecono mi zebrać wiadomość o armji marszałka Bazaina. Zażądałem od policji dwóch ajentów. Prefekt policji w Paryżu przysłał mi ich d. 19 sierpnia. Poleciłem im zbierać wiadomości o marszałku Bazainie i wysyłać je do obozu w Chalons. Obiecałem im za to 25,000 fr. Ajenci pojechali i w pierwszéj depeszy zawiadomili mię, iż nie powiodło się ich posłannictwo.

D. 22go posłano im depeszę z Reims z wezwaniem, żeby wrócili do armji. Od tego czasu nie widziałem już tych ajentów, którzy się zwali Miès i Rabasse. Obowiązany jestem dodać, że w sztabie głównym nigdy nie było służby informacyjnéj. Obowiązany jestem także powtórzyć, że nigdy nie otrzymałem depeszy z pierwszéj ręki. Nie ja kazałem ajentom udać się do Longvy; nie wiem kiedy mianowicie telegrafowali mi, że nie mieli powodzenia. Nie wiem, czy odpowiedziałem na ich depeszę. W każdym razie nie telegrafowałem w imieniu marszałka i nie tytułowałem Mièsa i Rabasse'a ajentami telegraficznymi sztabu głównego.

Nie mieszkałem w domu, gdzie był sztab główny marszałka Mac-Mahona. W braku miejsca zająłem mieszkanie w pałacu o ćwierć mili odległym. Nie sądzę, żebym ja sam pisał do ajentów, żeby wracali. Wszelako przypominam sobie, że jeden oficer mi powiedział, iż przyszła depesza pod moim adresem, i że w mojem imieniu odpowiedziano ajentom, żeby wrócili.

P. Wszakże ajenci, którym pan obiecałeś 25 tysięcy franków, z panem tylko się układali?

O. Tylko ze mną.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 18 listopada.

We czwartek odbędzie się posiedzenie rady miejskiéj, na którém między innemi przyjdzie pod obrady sprawa ulokowania najbliższéj do kasy miejskiéj wpłynąć mającéj raty pożyczkowéj w kwocie 300,000 zła. Rada miejska w ambarasie jest jak pieniędzy tych tymczasowo użyć, gdyż w dzisiejszym czasie lokacja kapitałów przedstawia pewne niebezpieczeństwa.

Sekcja do któréj to należy, obradowała, jak nam donoszą, wczoraj nad tym przedmiotem, uchwalono jedną część téj kwoty dać do właściwego obrotu kasie oszczędności, a jedną część, mianowicie 25,000 zła., ulokować w towarzystwie zaliczkowém. Ten ostatni sposób lokowania dzisiaj o tyle zasługuje na uznanie, że się tem samem przychodzi w pomoc małemu przemysłowi i rękodzielnictwu, które nie mogą gdzieindziéj korzystać z kredytu. Pewność zaś lokacji w towarzystwach zaliczkowych opartych na solidarności wzajemnych zobowiązań członków, dzisiaj przez rząd sam została uznaną, skoro według projektu rządowego wielka pożyczka rządowa 80,000,000 zła. za pośrednictwem kas zaliczkowych ma być rozpożyczoną między kupców i przemysłowców.

Kasa oszczędności krakowska i towarzystwa zaliczkowe, mogą jednak tylko przyjąć małą część téj raty pożyczkowéj, która wpłynie dnia 2 grudnia do kasy miejskiéj. Lokowanie reszty téj raty niemniéj przedstawi pewne trudności.

Na fundację, utworzyć się mającą na uczczenie 25-téj rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I złożono dotąd według czwartego, piątego i szóstego wykazu, nadesłanego nam przez wydział krajowy, 3213 zła. 68 c. gotówką i obligację indemnizacyjną na 100 zła. Znaczniejszemi datkami do zebrania téj kwoty przyczynili się: ks. Hirschler Maciéj, biskup przemyski, 200 zła., galicyjska kasa oszczędności 200, kapituła przemyska 60, Kazimierz hr. Krasicki i Włodzimierz hr. Rusocki po 20 zła.

Z sądu karnego. — We środę dnia 19 listopada, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Ludwika Michałkowskiego i wspólnika o morderstwo; Wawrzyńca Wilka i wspólnika, Chawe Langer i Jana Adamskiego, o kradzież; Stanisława Ząbczaka, o ciężkie uszkodzenie ciała.

Wiadomo, że policja aresztowała w przeszłym tygodniu na Kazimierzu dwóch tandeciarzy, u których znalazła dużo ubiorów i rzeczy wojskowych, dla przewiezienia których trzeba było aż 3 ch wozów. Wczoraj aresztowała policja znowu z tego powodu aż trzech tandeciarzy. Zajścia te wywołały na Kazimierzu w pewnych kołach handlowych wielki popłoch.

Wczoraj przed południem znaleziony został obok wału, niedaleko warowni l. 5 i ogrodu botanicznego, trup 74-letniego Leiba Spiegla, który zwykle podczas uroczystości żydowskich usługiwał. Właśnie przedwczoraj był na obrzezaniu w Prądniku, późniéj widziano go jak podochocony powracał do domu i wpadł do rowu fortecznego, zkąd go jednak patrol wojskowy wydobył. Znaleziono przy nim jeszcze kilka zła. Prawdopodobnie padł ofiarą własnéj nieostrożności.

Pożar. — Dzisiaj o godz. 5 rano zgorzała karczma obok cmentarza rakowickiego do szczętu. Oprócz patrolu policyjnego z Krakowa nikt na ratunek nie przybył.

Morderstwo. — Wczoraj rano został zamordowany posłaniec poczty ropczyckiéj, powracający z dworca kolei po odebraniu przesyłek pieniężnych. Bliższe szczegóły dotyczące niewiadome.

Ostatni numer *Szczutka* został skonfiskowany przez prokuratorję lwowską za umieszczenie uwag „nadesłanych przez ministerjum do lojalnéj historji Polski."

Biskup przemyski, ks. Hirschler przeznaczył 1000 zła. na odnowienie kościoła katedralnego w Przemyślu.

Nowa szkoła. — Gmina Krowica hołodowska i Krowica sama w Starostwie cieszanowskiem postanowiły założyć w Krowicy hołodowskiéj szkołę i w tym celu zobowiązały się aktem fundacyjnym: 1 Postawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela na placu należącym do gminy Krowicy hołodowskiéj, pół morga zajmującym, położonym na granicy między Krowicą hołodowską a Krowicą samą, dostarczyć potrzebne do nauki sprzęty i utrzymywać je wraz z budynkiem w dobrym stanie. 2. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 200 zła. 3. Na utrzymanie stróża szkolnego wypłacać 5 zła. 4. Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 7 sągów drzewa miękkiego. 5. Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 4 zła. Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina Krowica hołodowska wspólnie z Krowicą samą.

Fotografje na porcelanie. — Zakład fotograficzny p. J. Dutkiewicza w Stanisławowie, posiada, według *Gońca Stanisławowskiego*, zbiór bardzo pięknych fotografij, wykonanych w ogniu na porcelanie w rodzaju emalji i to własnego wyrobu. P. Dutkiewicz pracuje ustawicznie nad wydoskonaleniem swéj sztuki, czego dowodem mają być owe fotografje a nadto wiele listów pochwalnych i uznania a mianowicie; od cesarza, kilku arcyksiążąt, hr. Sapiehy, hr. Gołuchowskiego, hr. Potockiego Alfreda i wielu innych.

(J. G.) **Z pow. pilznieńskiego** 15 listopada. — Z ważności sprawy wnioskować wypada, że komitety komisji szacunkowych ukończyły już czynności swoje względem ułożenia projektu taryfy klasyfikacyjnéj swych powiatów, lecz, o ile mogłem zasięgnąć prywatnych wiadomości, tak znaczne pomiędzy graniczącemi z sobą powiatami, w oszacowaniu pojedeńczych klas, panują różnice, iż słusznie przypuszczać należy, że komisja krajowa nie będzie mogła przyjąć takowych do potrzebnego użytku i że przez to, tak dla nas piekąca sprawa regulacji podatkowéj, znowu się przewlecze, z tego jedynie powodu, iż żadnéj niemasz pomiędzy nami solidarności, na czém cały kraj cierpieć będzie. I tak np. pow. pilźnieński wyrachował z ról I klasy, możebny przeciętny dochód na 6 zła. 50 c., gdy tymczasem ościenny pow. tarnowski porachował tę klasę na 10 zła., chociaż różnica gleby nie jest tak znaczną, aby taką nadwyżkę usprawiedliwiać mogła, tem bardziéj, że takie powiaty, jak np. dzikowski, z najlepszéj gleby nadwiślańskiéj wyrachowały czysty dochód z I klasy ról na 6 zła. Z tego się okazuje, jaka rażąca różnica zachodzi, czy to w mniemanych przeciętnych plonach, czyli w uwzględnieniu wszelkich na produkcją łożonych wydatków..., a to doprowadzi nas do tych smutnych rezultatów, jakiemi ś. p. stały kataster podatkowy udarować nas pragnął.

Temu złemu możnaby jednak z łatwością zaradzić, gdyby komitety szacunkowe porozumiały się z sobą poprzednio w granicznych miejscowościach co do klasy i czystego dochodu stykających się z sobą gruntów, jak to się działo za dawnego katastru pod nazwą *Gränzberichtigung*, a czego obecnie wcale nieobserwowano. Wyniknąć ztąd musi, że jedna i ta sama kultura w różnych klasach i z rozmaitym dochodem figurować będzie; życzyćby przeto należało, aby ościenne komitety przystąpiły poprzednio do sprawdzeń granicznych i według tych, projekta taryfy klasyfikacyjnéj zmodyfikowały.

Arcyksiąże Albrecht udał się z adjutantem swoim w podróż do Włoch. Mówią, że będzie także w Rzymie, aby odwiedzić króla włoskiego.

Kometa. — D. 11 b. m. otrzymała wiedeńska Akademja umiejętności telegram z Marsylji, donoszący, że adjunkt tamtejszego obserwatorjum p. Coggia odkrył kometę. W kilka godzin nadeszła depesza od prof. A. Winecke ze Strassburga, z zawiadomieniem o takiemże samem odkryciu. Obserwacje, zarządzone nazajutrz przez Akademją, stwierdziły dokładność i prawdziwość doniesień, samo zaś odkrycie jest już nie pierwszym rezultatem konkursu, rozpisanego przez Akademją wiedeńską na odkrycie nowych, teleskopowych komet.

Gwiazdy spadające. — We wtorek i we środę w nocy między godziną 9 a 12 widziano w Wiedniu nadzwyczaj świetne gwiazdy spadające, jakich już od lat wielu niezauważono, Niektóre z nich zostawiały po sobie długie smugi, które świeciły po 6 — 10 sekund.

† **Dr. Herman Hieronim Beer,** radca rządowy, były profesor psychologji i medycyny sądowéj przy uniwersytecie wiedeńskim, zmarł w Wiedniu d. 13 b. m. przeżywszy lat 76.

W zeszły wtorek dawano w Wiedniu w teatrze Strampfera po raz czterdziesty Bittnera „Krew wiedeńską" na dochód autora a w teatrze „an der Wien" po raz 160ty operetkę Offenbacha „Wielką księżną Gerolstein", także na dochód autora.

Od czasu pojawienia się cholery w Wiedniu zapadło na nią tamże 4.841 osób, umarło 2681, tak że z ogólnéj sumy osób, które zachorowały na cholerę, umarło 58·38%.

Franciszek Palacky zachorował jak *Pokrok* donosi, na zimnicę połączoną z nieżytem. Lekarz jego obawia się zapalenia płuc. Jak wiadomo, słynny przywódca narodu czeskiego i znakomity historyk, jest już obecnie sędziwym starcem, liczącym przeszło 70 lat.

Bibljoteka królewska w Berlinie urządziła szczególnego rodzaju wystawę, która ma być otwartą przez dwa tygodnie. Wystawiono tam wszystko, co tylko napisano lub narysowano w przedmiocie ostatniej wojny: dzieła techniczne, poezye, piosnki, artykuły dziennikarskie i t. p., o tyle o ile tylko zebrać je było można; jestto bowiem kollekcya wszystkiego co tylko w téj materji wydrukowano na całéj kuli ziemskiéj. Wszystkie gałęzie literatury wojskowéj są tam reprezentowane i mają osobne działy, począwszy od prac najpoważniejszych, do drobnych artykulików o gołębiach pocztowych; od traktatów o ambulansach aż do romansów, nowelli i lirycznych poezyj wojennych. W ogóle druki rozpadają się na dwadzieścia ośm działów a ryciny na sześć, pomiędzy któremi jeden dział poświęcony jest karykaturom.

Do zarządu majątkiem, zapisanym miastu Genewie przez zmarłego księcia brunświckiego, ustanowioną będzie nowa administracja, a użytek z niego ma być zrobiony na następujące cele: 1) na umorzenie długu miejskiego w ilości 7 miljonów; 2) na budowę teatru w ilości 1 mil.; 3) na budynki szkolne w takiejże saméj ilości; 4) na zburzenie starych dzielnic miasta około 2 mil.; 5) na wzniesienie nowych dzielnic 3 mil; 6) na zmiany dzielnicy wyspowéj; na cmentarz, szlachtuz, budowę nowego ratusza, na muzea, bibljoteki, spacery, kościół św. Piotra i t. p. Sam pomnik dla zmarłego księcia kosztować będzie 1 do 2 mil. Wszystko obliczono na 19 mil., w co ma wchodzić również podwyższenie płacy urzędnikom municypalnym.

Korespondencja Redakcji. — Panu A. H. w miejscu: Artykułów bezimiennych uwzględniać niemożemy.

Sprostowanie. — W wczorajszym numerze *Kraju* w drugim wierszu rubryki „Lwów" ma być: „Pięta Achillesowa" zamiast „Figle Achillesowe."

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* hr. Osten-Sacken jenerał ros., Ludwik Derewojd z siostrą ob., z Rossji; Stan. hr. Szembek wł. d. z Poznańskiego; Stan. Fiehauzer wł. d. z Galicji; Jan Gliński z familją wł. d. z Boniowy; Henr. Tablowicz z żoną kup. z Odessy; Stan. Borzęcki z familją wł. d. z Chocima; Oswald Rymgaiłło obyw. z gub. kowieńskiéj; W. Wiśniewski urz. z Prus; Wincenty Izdebski radca stanu z Petersburga.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Adam Miączyński ob., Wincenty Opacki ob., Winc. Frydecki rz. d., z Kongresówki; Ant. Makowski ob. z Wiednia; Ludwik Wenda ob. z Więcławic; Wanda Zaborowska wł. d., Jan Fertal kup., z Rossji; Józef Schwarz ob. z Tenczynka; Michał Karnawalski obyw. z Rojowa; Ant. Cipps ob. z Galicji; Salomon Bauer kup. z Ołomuńca.

Wiadomości urzędowe.

— Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Kaliksta barona Heidla z Namiestnictwa do Kossowa, dr. Kaz. Chłędowskiego z Namiestnictwa do Złoczowa, Fran. Zacharjasiewicza z Rohatyna do Namiestnictwa, Tytusa Karchezego ze Złoczowa do Rohatyna; tudzież powołał koncepistów: Fran. Sieleckiego z Kossowa i Michała Kerekjartę ze Złoczowa, do służby przy Namiestnictwie.

Mianowania w obronie krajowéj. — W czynnéj obronie krajowéj zostali mianowani: kapitanowie pierwszéj klasy i prowizoryczni komendanci bataljonów: Ferdynand Heissig z bataljonu stanisławowskiego i Mateusz Maruniak z batal. przemyskiego komendantami tychże bataljonów, Otto Dieskau z krośnieńskiego bataljonu komendantem nowosądeckiego bataljonu, Leonard Wawrausch z nowosądeckiego bataljonu komendantem lwowskiego bataljonu a Aug. Tempis komendantem złoczowskiego bataljonu; kapitan pierwszéj klasy Edward Hauke przeniesiony został z Wels do krośnieńskiego bataljonu. Porucznik Peregryn Pschorn z Jiczyna mianowany kapitanem drugiéj klasy pr... bataljonie krośnieńskim, podporucznikowie ...dolf Binder z buczackiego bataljonu i Ig... Strzelecki z krośnieńskiego bataljonu mianowani porucznikami przy tych samych bataljonach a podporucznik przy komendzie w Wiedniu

Erazm Leśniewicz mianowany porucznikiem w ewidencji galicyjskiego szwadronu ułanów obrony nr. 5.

W nieczynnéj obronie krajowéj posunięci zostali kapitanowie II klasy: Fryderyk Zalanowski z żółkiewskiego bataljonu, Jan Hoffmann z wadowickiego bataljonu i Jan Mierczuk z stryjskiego bataljonu, do klasy I. Podporucznik Konstantyn Dębski z przemyskiego bataljonu, mianowany został porucznikiem, a kadet z suczawskiego bataljonu Aleksander Koczyński podporucznikiem. Kapitan I klasy Tytus Śliwiński, przeniesiony został do czynnéj obrony jako oficer instrukcyjny przy bataljonie złoczowskim. Kapitan I klasy w nieczynnéj obronie Karol Müllern-Schenebek z Lincu, został mianowany majorem i sędzią karnym przy sądzie obrony krajowéj, ale tymczasowo pozostanie na posadzie przy ministerstwie obrony krajowéj. Kapitan-auditor z armji, dr. Maurycy Schwarzbach, przeniesiony w stan stałego spoczynku na własną prośbę, pełnić będzie prowizorycznie służbę przy sądzie obrony krajowéj we Lwowie. Kapitan auditor II klasy, Jan Pinkas, ustanowiony został sędzią karnym przy ekspedyturze sądu obrony krajowéj w Krakowie.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 12 listopada:

Edykt. Sąd pow. w Wiśniczu, zawiadamia Marjannę Swisulską i w. i. o pozwie Marji Wąsikiewiczowéj pto ekstabulacji rozmaitych sum z realności l. 34/72 w Wiśniczu.

Licytacje. W sądzie kraj. we Lwowie, dnia 19 stycznia i 23 lutego, suma 31,746 zła. zaintabulowana w stanie biernym dóbr Lipowce i Majdan.—W sądzie pow. w Dobromilu, dnia 21 listopada, realność l. 85 w Huczku.

Konkurs. — Posada katechety przy szkole wydziałowéj w Wieliczce.

Gospodarstwo przemysł i handel.

O regulacji Wisły donoszą ze Sandomierskiego:

Wisła, która niegdyś była jedną z najłatwiejszych u nas dróg handlowych i nieobliczone przynosiła nam korzyści, dziś tylko od czasu do czasu powodziami nas nawiedza. Spław po niéj należy już tylko do tradycji. Dawniéj Zawichost i Sandomierz widywał ciągle berlinki, a nawet i statki parowe — a dziś galar biorący 12 cali wody, płynąć nie może. Przed parą laty cieszyliśmy się z wiadomości, iż z mocy konwencji międzynarodowéj, zawartéj między rządem rossyjskim a austrjackim w roku 1864, nastąpi regulacja Wisły. W krótkim czasie przekonaliśmy się z gazet, iż rzeczywiście regulacja ta zatwierdzona, z rossyjskiéj strony przeznaczono 500,000 rs. na lat 20, a z austrjackiéj, gdzie robót potrzeba więcéj, 1,000,000 złr. na ten sam przeciąg czasu na przestrzeń od Zawichosta do Igołomji pod Krakowem. Od czterech lat roboty regulacyjne rozpoczęto, i od tego czasu straciliśmy spław na téj części Wisły. Po stronie Galicji robią od każdéj wiosny tamy faszynowe duże, mocne, oddziaływające na bieg rzeki; po stronie rossyjskiéj roboty rozpoczynają się w końcu października lub listopada, nawet często robią się pod lodem (przetamowanie pod Sandomierzem i tama pod Gągolinem), zmarzniętą ziemię woda zaraz zabierze, a resztki tam zostające jak olbrzymie szkielety świadczą o sumiennéj pracy. Austrjacka tama odbija wodę na polską stronę, gdzie powinna znów zastać odpowiedni opór, od którego odbita, powinna przedstawiać jednolite koryto zwężone: tymczasem woda przychodzi na tamten brzeg i zastaje pustki, więc buja sobie swobodnie, rwie ląd gdzie jéj dogodniéj, rozlewając się na kilka a nawet i więcéj przesmyków, w których głębokość najwyższa czasem kilkanaście cali wynosi. Jak wspomniałem, ze strony rossyjskiéj już czwarty rok roboty regulacyjne się prowadzą, co rok robi się tam za 25,000 rs., a więc 100,000 rs. utopiono już w Wiśle, jak dotąd nietylko bez żadnego pożytku, ale owszem ze szkodami znacznemi dla przybrzeżnych mieszkańców i dla żeglugi.

Zwracamy uwagę właściwych władz austrjackich na tę niedbałość władz rossyjskich w prowadzeniu robót regulacyjnych Wisły, które powinnyby być prowadzone z taką samą ścisłością po rossyjskiéj jak i po austrjackiéj stronie.

Ziemniaki i klimat.

Jedną z ważnych przyczyn chybiania ziemniaków w krajach północnych jest klimat. Ziemniak tak samo jak burak i każdy produkt rolniczy, potrzebuje do swego wykształcenia pewnéj ilości ciepła, która wyrażona w stopniach termometru, wynosi dla buraków cukrowych około 2,500° R. Liczba ta wypada z zesumowania średniéj temperatury każdego dnia przez cały perjod wegetacji. W latach, w których ta ilość ciepła jest mniejszą, jak np. w roku 1860, gdzie wynosiła tylko 2,143° R., buraki są zazwyczaj mierne i sok ich zawiera mało cukru.

Jak w burakach cukier, tak w ziemniakach krochmal wytwarza się tém obficiéj, im wyższą jest ilość ciepła podczas całego perjodu wegetacji. Jest to fakt niezaprzeczony, jakkolwiek, o ile wiemy, nie czyniono dotychczas w tym kierunku dokładnych doświadczeń z ziemniakami. Niemniéj niezbitym jest pewnik, że zdrowy, mączny i wytrwałszy przeciw zarazie ziemniak, tylko z równie zdrowego i normalnie wykształconego nasienia może być uzyskany.

Zachodzi więc pytanie: czy nasz północny klimat dostarcza od mniéj więcéj początku maja do końca września (to jest od czasu zasadzenia do wykopania ziemniaków) tyle ciepła, ile go potrzeba do zupełnéj dojrzałości? Dla braku cyfr i ścisłych doświadczeń, porównywając tylko nasz klimat z klimatem Meksyku i Peru, dwóch krajów poczytywanych za ojczyznę ziemniaków, możemy ogólnie powiedzieć, że ilość ciepła, dostarczana glebie naszego kraju podczas perjodu wegetacji ziemniaków, jest dla ich zupełnego dojrzenia niewystarczającą, zwłaszcza przy zwykłym trybie przechowywania ziemniaków przez zimę w kopcach lub zimowych piwnicach. Wiedzą o tém ogrodnicy i dla tego uciekają się do różnych środków, między którémi na bliższą uwagę zasługuje tak zwane wygrzanie kartofli do siewu. Ziemniaki ułożone tak, aby się wzajem nie dotykały, warstwami w suchym piasku pomieszczone, przechowują się w miejscu, mającém stałą temperaturę od 9° 10° R. Ziemniaki takie ani zmarznąć, ani kiełkować nie mogą; długotrwały tylko wpływ owéj temperatury sprowadza w nich prawdopodobnie pewne przemiany, poprzedzające wegetację i usposabiające ziemniak do rychłego jéj rozpoczęcia, przemiany, które przy zwykłym trybie przechowania nie mogą nastąpić w ziemniaku trzymanym w temperaturze często niższéj od 0°, i rozpoczynają się dopiero po zasadzeniu ziemniaka w ziemię, przez co cała wegetacja opóźnia się. Prawdziwości tych przypuszczeń dowodzi okoliczność, że ziemniaki wygrzane puszczają listki już w dwa lub trzy dni po zasadzeniu (czasem później w razie niepogody), zaś zwykłym trybem przechowane i zasadzone, dopiero po paru tygodniach listki nad ziemię wyprowadzają.

Jeżeli powyższe wnioski i przypuszczenia są prawdziwe, to naturalném ich następstwem będzie, że w naszym klimacie przystępuje się do wykopywania ziemniaków wtedy, gdy do zupełnéj dojrzałości brak im jeszcze pewnego *minimum*, które to *minimum* powtarzając się rok rocznie, sprowadza (obok innych przyczyn i następstw, o których poniżéj wspomnę), stopniowe, coraz większe a nieuchronne wyradzanie się ziemniaków. Z téj zasady wychodząc, łatwo możemy sobie wytłomaczyć, dla czego sprowadzane gatunki, jak: *calicot,* amerykańskie różane, algierskie i t. p. w pierwszych paru latach dają rzeczywiście znakomite plony, a potém coraz to mniejsze, choć nie znać na nich nieraz i śladu zarazy. Sprowadzone bowiem oryginalne nasienie, we właściwym klimacie wychowane, jest całkowicie dojrzałe, a po przeniesieniu go na naszą glebę, z każdym rokiem traci cząstkę dojrzałości, a w następstwie i plenności.

Ostatnie wiadomości.

Ze Lwowa donoszą do dzienników wiedeńskich o postawionéj we Lwowie kandydaturze byłego posła p. Czajkowskiego. Gdyby p. Czajkowski był rzeczywiście jakąś znakomitą siłą parlamentarną, byłby zapewne wybranym przy pierwszych wyborach. Pominięcie go przy pierwszych wyborach zdaje się wskazywać, że nie przywięzywano wagi do jego wyboru.

Komitet wyborczy miejski w Drohobyczu przyjął kandydaturę p. Tadeusza Romanowicza.

Trudno nam uwierzyć dzisiejszemu doniesieniu „Słowa“, że Rusini w radzie państwa głosować będą za projektami wyznaniowemi rządu — ale nie mamy nic przeciwko temu!

Przemówienia ministra finansów w komisji gospodarczéj rady państwa robią wrażenie zupełnéj nieporadności rządu i chwiejności jego wobec klęski finansowéj.

Pan minister finansów jest dobrym urzędnikiem i „fiskalistą“, ale nie jest finansistą. Marzy on o zrównoważeniu waluty, o pokryciu srebrem obiegowéj monety papierowéj: a nie widzi, że przez upadek handlu i przemysłu państwu grozi bankructwo.

Tymczasem komisja upoważniła rząd do zaciągnięcia pożyczki albo w srebrze, albo przez sprzedaż obligacyj państwowych t. z. renty.

Telegramy „Kraju“

Berlin 17 listopada. Minister finansów przedkłada wykaz stanu finansów pruskich za r. 1872. Wpłynęło o 23,000 talarów więcéj aniżeli preliminowano; z tytułu udziału w kosztach wojny francuzkiéj wpłynęło do skarbu 62 miljonów talarów; z tych pieniędzy na budowę kolei wydano 25 miljonów talarów. Do dyspozycji zostało 17 miljonów talarów. Administracja długu państwa potrzebuje teraz o 80 miljonów talarów mniéj.

Na rok 1874 dochody administracyjne wynoszą o 11 miljonów talarów więcéj; nadwyżka wydatków wynosić będzie tylko o 2 miljony więcéj.

W roku 1874 rząd nie zamierza spłacić żadnéj nadzwyczajnéj raty długów państwa: owszem żądać będzie zezwolenia na nadzwyczajny wydatek 33 miljonów na cele produkcyjne, jako to: na koleje, budowy lądowe i wodne, kanały, porty i t. p.

Kursa. — Wiedeń 18 listopada godz. 2.40. Akcje kredytowe 218.50.—Londyn —.—.— Srebro 108.50. — Dukat —.—.— Lombardy 162.25. — Losy z 1864 r. 134.—. — Akcje franko-austr. 41.75. Napoleony .——. — Akcje kolei Karola Ludwika 209.50. — Akcje kolei lwow. czern. 138.50.— Akcje kolei półn. wschodniéj 109.—. — Akcje banku związkow. 24.50.— Oblig. indemn. gal. 74.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 117.—. —Akcje anglobanku 143.—.— Akcje kolei rząd. 322.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 156.—.— Tramway 170.—. Banku budowy 69.50. — Akcje kolei wschodniéj 57.50. — Akcje banku anglo węg. 42.—. — Akcje kolei zjedn. 124.50 —Losy tureckie 55.25.—Losy premj. węg. 73.75.— Akcje kolei bogumińskiéj 136.—.—. Akcje kolei ces. Elżbiety 217.— Akcje kolei półn. zachodn. 194.50. — Akcje franco-hungaria 22.—. — Ogólny bank austr. 38.50.

Uspcsobienie giełdy: wzmocnione.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 18 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	73	75	75	75
kupon ubiegły ... 022				
4% Listy zastawne galicyjskie	67	50	69	50
kupon ubiegły 152				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	75	50	77	50
kupon ubiegły 190				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	50
kupon ubiegły 161				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	25	93	25
kupon ubiegły 161				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	25	93	25
kupon ubiegły 201				
4% Listy likwidacyjne polskie....	77	50	79	25
kupon ubiegły..... 185				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	50
kupon ubiegły 128				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
kupon ubiegły 228				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ [illegible]letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	206	—	211	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	136	—	140	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie..........	108	50	110	50
„ w kuponach	108	--	109	50
„ (obrączkowy rubel).........	167	--	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	154	--	155	50
Talary pruskie..................	169	—	171	—
Dukat obrączkowy.	5	38	5	50
20-frankówka	9	05	9	19
Rumuńskie obligacje 100 tal.	31	—	33	—
WIEDEN, 17 listopada.				
Renta austrjacka 5%	68	90	69	10
„ „ w srebrze 5%	73	15	73	25
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	276	—	282	—
„ 1839 5/5 „ 100 „	246	—	248	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	50	94	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	—	101	50
5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „ ..	108	—	108	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	133	50	134	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła...	—	—	—	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	168	—	169	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	—	—	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	12	—	13	—
Salzburga........... „ 20 „	15	50	16	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	—	74	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	94	—	94	25
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	139	—	140	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	110	—	114	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	—	—	—	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	42	50	43	—
„ węgierskie .... „ 80 „	23	50	24	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	69	50	70	50
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	94	—	97	—
Nationalbank	953	—	955	—
Unionbank........... za 200 zła.	126	—	126	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	27	25	27	75
Verkehrsbank .... „ 80 „	116	—	118	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	72	50	73	50
Wiener Bank Verein... „ 80 „	68	—	70	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	143	—	145	—
Dniestrzańska ..... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	219	—	220	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	184	—	185	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2020		2025	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	208	50	209	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	137	—	138	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	50	139	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	156	50	157	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	317	—	319	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	162	50	163	—
Theissbahn .... 200 „	203	—	205	—
Tramway wied. ..... 200 „	169	—	171	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	110	—	112	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	58	50	59	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	71	—	72	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	96	50	97	50
Bauverein „ 100 „ „ „	28	50	29	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	98	50	99	—
„ „ 33 lat los ... 5% „ „	85	25	85	75
„ „ gm. 40 ..... „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp...... 6% w. a....	—	—	82	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „ ..	90	50	91	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	80	91	95
Węg. tow. kred....... 5½% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	77	50	78	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	84	—	84	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	39	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	91	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	104	75
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	95	—	96	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	85	50	86	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	72	—	72	50
„ II 1867....... 5% „ „ „	85	—	86	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	74	—	74	25
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	50	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	82	75	83	25
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	75	112	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	68	80	69	20
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	62	50	63	—
WARSZAWA, 15 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	05	94	35
„ „ „ 2. 4%	92	85	93	15
kupon ubiegły............	1	55 3/9	—	—
„ nowe 5%	92	45	92	75
kupon ubiegły............	1	94 4/9	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	90	79	20
kupon ubiegły	1	78 8/9	—	—

Ogólnego zbioru powieści J. I. Kraszewskiego

serya 6ta, a drugiego rocznika tegoż wydawnictwa serya II. opuściła prasę i została rozesłana wszystkim prenumeratorom. — Obejmuje ona tomów 5: **Czercza Mogiła**, tom I. — **Milion posagu**, tomów 2. — **Ostatni z Siekierzyńskich**, tom 1 i **Latarnia Czarnoksięzka**, Serja II. tom 1.

Prenumerata na pisma **J. I. Kraszewskiego** wynosi z przesyłką pocztową: rocznie (za 20 do 22 tomów) **14** złr. — półrocznie **7** złr. — kwartalnie **3** złr. **50** ct. —

Dla prenumeratorów **Biblioteki Powieści i Romansów** z przesyłką rocznie: **10** złr.— półrocznie **5** złr. — kwartalnie **2** złr. **50** ct. Dla prenumeratorów miejscowych: kwartalnie **2** złr.

Dotychczas wyszłe dzieła zawierają: **Dwa światy**, 4 tomy. — **Chata za wsią**, 3 tomy — **Poeta i świat**, 2 tomy — **Pod włoskiém niebem**, 1 tom — **Stary sługa**, 2 tomy — **Dziwadła**, 2 tomy — **Ostrożnie z ogniem**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska**, 4 tomy **Historya o bladéj dziewczynie**, 1 tom — **Ładowa Pieczara**, 1 tom — **Pamiętniki Nieznajomego** tomy 2 — **Powieść bez tytułu**, 4 tomy — **Czercza Mogiła**, 1 tom — **Milion posagu**, 2 tomy — **Ostatni z Siekierzyńskich**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska**, (Serja II.) 1 tom.

Nowo przystępujący abonenci mogą nabyć rocznik pierwszy 22 tomy za cenę prenumeracyjną. — Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni 4043(-?)

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

HANDEL RYB
A. Zimmer

w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiéj l. 149, poleca się P. T. Szanownéj Publiczności. 4723 (2-2)

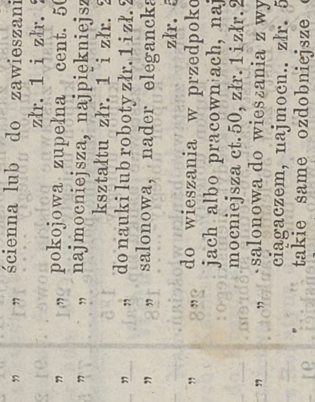
Drzewa Owocowe

w najwyborniejszych gatunkach w kraju chodowane i niepodpadające zepsuciu.

	sztuka 1 cent.	100 złr.	ct.
Gruszki wysokie	50	45	50
" karłowe nowe	30	25	50
Jabłka wysokie	40	35	50
" karłowe nowe	30	25	50
Brzoskwinie i morele nowe	80	75	50
Wiśnie Czerechy	45	—	
Śliwki ryngloty i durancye	40	—	
Winne macice wczesne dobre gatunki	15	12	50
" dzikie i bluszcz	12	10	50
Maliny wielkie czerwone i białe	5	4	50
Akacye białe	20	15	
Krzewy ozdobne	20	15	50
Róże francuskie, krzaki niskie	35	30	
Kamelie nowe za 100 od 25 złr. do	45	45	
Szparagi flance 5 letnie 6 złr., 2 let. 2 złr., 1 letnie	—	1	
Truskawki ananas. i poziomki miesię.	—	2	50
Gwoździki pełne i piękne gruntowe	10	8	
Gryfy róż nowych za sztukę z r. 1869 10 cent., 1870 i 1871 15 cent, 1872 i 1873 20 cent.	—	5	—

Gumniska poczta Tarnów.

(4693 3-3) **Stanisław Korsynek.**



Do Szanownéj **Fabryki** c. k. uprzyw.

ARCANUM

Wiedeń, Neubaugasse, Nr. 70

Dalszy wyciąg z jednego z listów codziennie nadchodzących:

Proszę przysłać mi odwrotną pocztą sześć pudełek **„ARCANUM“** okazało ono tu już świetne skutki.
Szeghalom 17 lipca 1872.
zostaję z poważaniem

Hrabina Bathyany.

Również prawdziwe **Mydło Cytrynowe**, najskuteczniejszy środek przeciw odmrożeniu i nagniotkom dostać można: w Krakowie u p. **Wilhelma Fenza** w Rynku naprzeciw kościoła ś. Wojciecha i **Józefa Jahna** — w Tarnowie u p. **A. Wielogórskiego** — we Lwowie u p. **J. W. Królikowskiego** — w Przemyślu u p. **Gajdeczki** — w Rzeszowie u p. **J. Scheittera i Spółki** — w Nowym Sączu u p. **Ignacego Garana**.

☛ Ceny: Jeden słoik „mydła cytrynowego“ 50 ct. — „Trucizny na szczury“ duży słoik 1 złr. 10 ct., mniejszy 90 ct.

☛ Na zamówienie, pojedyncze słoiki posyła się za pobraniem na poczcie. 4690(3-6)

APTEKA

w mieście powiatowém **Żywcu** w Galicji zachodniéj jest z wolnéj ręki

do sprzedania lub wydzierżawienia

Bliższa wiadomość u właściciela w **Jeleśni** pod adresem „Józef Łazarski“ (pr. Bielsko Żywiec). 4714 (3-3)

Staraniem i nakładem

Ż. J. WYWIAŁKOWSKIEGO

w KRAKOWIE

wydane zostały

Zapiski chronologiczne
z wykładu historji.

Arkusz 4 centy.

W myśl rozporządzenia ministerstwa oświaty i okólnika Krajowéj Rady Szkolnéj do dyrektorów szkół średnich przesłanego, że wykład historji w szkołach, obecnie z braku odpowiedniéj książki aż do wydać się mającego Podręcznika historycznego dla młodzieży, w ten sposób się odbywa, iż mają uczniowie w odpowiednich zeszytach zapisywać chronologiczne fakta przez PP. Profesorów wykładane, wydałem **Zapiski chronologiczne z wykładu historji**. Ćwiartka a kusza jest podzielona na 10 działek, każda ma mieć zamieszczony rok zdarzenia historycznego — np. Mieczysław rozpoczął panowanie 962, przyjął wiarę chrześcijańską 965, a umarł 992, panował lat 30. — Lecz że pomiędzy rokiem wstąpienia na tron zaszło zdarzenie, którego rok nie jest pewny, następnie po przyjęciu chrześcijańskiéj religji zaszło godne pamięci zdarzenie, ale historycy nie mogą się zgodzić na rok, a zatem w działe za działem uczeń zapisuje tak, że zamiast 30 lat zapisuję najwięcéj w 5 działkach fakta historyczne panowania Mieczysława i t. d. — Tym sposobem uczeń ma uwydatnienie chronologiczne faktów historycznych. Mając sobie za obowiązek objaśnienie zapisków chronologicznych z wykładu historji polecam PP. Profesorom wykładającym historję.

Z uszanowaniem

4700 (2-?) **Ż. J. Wywiałkowski**

„SZCZUTEK“

pismo satyryczno-polityczne,

ilustrowane

wychodzi we Lwowie

co sobotę.

Prenumerata kosztuje

całorocznie.... **10** złr.
półrocznie .... **5** złr.
ćwierćrocznie . **2** złr. **50** ct.

Adres: **Redakcya „Szczutka“ we Lwowie**, ulica **Sobieskiego Nr. 306.**

Dodatek zawiera ogłoszenia znaczniejszych firm, szarady i łamigłówki. (4264 -?).

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie

wydaje

ASYGNACYE KASOWE

6% z wypowiedzeniem 30-dniowem
7% „ 60 „

4708 (4-6) **Dyrekcya.**

Główna wygrana
złr. 250000 złr.
Najmniejsza wygrana 180 złr.

d. 1 grudnia 1873

odbędzie się wielkie losowanie przez rząd gwarantowanéj pożyczki premiowéj c. król. austrjackiéj z roku 1864 w kwocie **120** milionów **983.000** złr.

Między 400.000 wygranych pożyczki, znajdują się wielkie wygrane: **250.000** — **220.000** — **200.000** — **150.000** **50.000**, — **25.000**, — **20.000**, — **15.000** — **10.000** — **5000** — **2000** — **1000**, **500**, itd., zaś **175** złr. jako naj mniejsza wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna loterja nie daje takich szans jak ta i nastręcza każdemu sposobność małą wkładką wygrać **250.000** złr.

Los jeden z numerem serji i losu kosztuje **2** złr., trzy losy **5** złr., siedm losów **10** złr., 15 losów **20** złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe polecenia za frankowaną przesyłką kwoty, wykonywuje się prędko, sumiennie do każdego obstalunku dołącza się urzędowy plan gry — informacje wszelkie chętnie udziela się — a po ciągnieniu listę wygranych przesyła się każdemu udział biorącemu bezpłatnie i wypłaca się natychmiast wygrane. Raczy się więc każden, który ma chęć, zgłosić jak najprędzéj i bezpośrednio do domu handlowego

J. Breycha

we Frankfurcie nad Menem
4726 (3-6) Grosse Friedbergerstrase Nr. 41.

Zima nadchodzi, zima nadchodzi, zima już jest!

4724(3-20)

Dobry ciepły ubior zimowy chroni od przeziebienia, źródła wszelkiéj choroby.

Kaftaniki zdrowia z najlepszéj merynosowéj wełny grzeją ciało i chronią od przeziebienia.
1 sztuka, dobre, białe . . . . złr. 1
1 „ kolorowe w paski . . . „ 1
1 „ bardzo dobre, z wełny . . „ 2
1 „ „ „ kolorowe . . „ 2

☛ **I koszula wierzchnia** z najlepszéj kolorowéj flaneli z gorsem jedwabnym lub atłasowym w pięknych deseniach stebnowana . . . . złr. 5

Męskie szale w wszelkich kolorach z najlepszéj wełny złr. 1.50.

☛ **Szale podróżne** wielkie, podobne do pledów . . zł. 2 i 5.

Męskie i damskie szlipy z najpiękniejszéj wełny jedwabiem przerabiane, sztuka . . . . . c. 50 i złr. 1.

Chustki dla dam i dziewcząt á la Maria Antoinette, czerwone, niebieskie, białe, fioletowe, z dobréj berlińskiéj wełny, grzeją bardzo, najnowsze i najpiękniejsze.
1 sztuka dla dzieci . . . . . cent. 50.
1 „ „ dziewczat najlepsze złr. 1 i 2.
1 „ „ dam, jak najlepsze „ 2 i 5.

☛ **Kamasze** z najlepszéj kolorowéj wełny berlińskiéj, na drutach robione.
1 sztuka dla dzieci . . . . . . cent. 50.
1 „ „ dziewczat . . . . . . złr. 1.
1 „ „ dam, najlepsze . . . . . „ 2.

Kamasze męskie z najlepszego sukna, podszyte, guzikami pięknie ozdobione i stębnowane . . . . . . zła. 5.

☛ **Kamasze** z prawdziwéj rossyjskiéj skóry ze spinkami, chroniąi oszczędzają wcale spodnie podczas słoty. 1 para najlepszych złr. 5.

Pończochy i skarpetki w najlepszym gatunku,
1 para pończoch dlu dziewcząt cent. 50.
1 „ „ „ dam, najlepsze, cent. 50 i złr. 1.
1 „ flanelowych skarpetek . . cent. 50.
1 „ skarpetek z najlepszéj wełny na drutach robionych złr. 1.
1 „ pończoch myśliwskich najlepsz. złr. 2.

☛ **Nader eleganckie** i bardzo dobre są chustki „Cachenez“, dla mężczyzn z prawdziwego tureckiego jedwabiu złr. 1, 2 i złr. 5.

Zarękawki dla dam i dzieci
1 sztuka dla dziewcząt lub dzieci złr. 1.
1 „ naszyjnik stosowny cent. 50 i złr. 1.
1 „ dla dziewcząt . . . . . . złr. 2 i złr. 5.
1 „ cały garnitur naszyjnik i zarękawek o długich włosach, najlepszy złr. 5.

☛ **Rękawiczki** z najmiększéj wełny.
1 para dla mężczyzn . . . cent. 50 i złr. 1.
1 „ „ „ podszyte złr. 1 i złr. 2.
1 „ „ dam i dziewczat cent. 50 i złr. 1.
1 „ „ „ „ podszyte złr. 1.

Rękawiczki z skórki jeleniéj.
1 para dla dzieci . . . . . cent. 50.
1 „ „ dam lub dziewczat . . . złr. 1.
1 „ „ „ „ „ z mankietami złr. 2.
1 para dla mężczyzn . . . . . złr. 2.
1 „ skóra podszyte, tak zwane rękawiczki dla woźniców złr. 2.

Wkładki do butów chronią jak najlepiéj nogi od zimna i zastępują ciężkie obuwie zimowe.
1 para dla mężczyzn, dam lub dzieci cent. 50.

☛ **Stań się światło!**

Nowopoprawione lampy naftowe z ochraniaczem, całkiem bezwonne, według najpiękniejszych wzorów na wiedeńskiéj wystawie widzianych zrobione, można dostać w najlepszym gatunku jedynie w podpisanym składzie fabrycznym. Lampy do pokojów, w których się ucza, służba mieści i robotnicy pracują, mają taki przyrząd, że na 24 godzin potrzeba nafty tylko za $2^1/_2$ centa.
1 sztuka lampa kuchenna . . . . . cnt. 50.
1 „ „ ścienna lub do zawieszania złr. 1 i złr. 2.
1 „ „ pokojowa zupełna cent. 50.
1 „ „ najmocniejsza, najpiękniejsz. kształtu złr. 1 i złr. 2.
1 „ „ do nauki lub roboty złr. 1 i zł. 2.
1 „ „ salonowa, nader elegancka, złr. 5.
1 „ „ do wieszania w przedpokojach albo pracowniach, najmocniejsza ct. 50, złr. 1 i złr. 2.
1 „ „ salonowa do wieszania z wyciągaczem, najmocn.. złr. 5.
takie same ozdobniejsze o złr. 1, 2, 5 droższe.
1 „ tacka pod lampę z wełny angora, cent. 50.

Lotem strzały!

Najprzyjemniejszą zabawką w zimie jest ślizgawka, ale do tego potrzeba koniecznie bezpiecznych łyżew.

■ **Wszystkie łyżwy** mają nowo patentowany amerykański przyrząd ubezpieczający ■
1 para dla dzieci . . . . złr. 1.
1 „ „ dam lub dziewcząt . . . . złr. 2.
1 „ bardzo eleganckie, prawdziwe angielskie, złr. 5.
1 „ dla mężczyzn . . . . złr. 2.
1 „ „ „ najpiękniejsze złr. 5.

GULDEN-BAZAR, Wiedeń, Praterstrasse 66.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.